

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 109 (9366) Białystok — Łomża — Suwałki, 1 czerwca 1981 r. Nakład: 145.065 Cena 1 zł

Przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR

Stanisław Kania na konferencji w Ursusie: Naszą niezłomną wolą jest posługiwanie się środkami politycznymi

WARSZAWA (PAP) — W zakładach mechanicznych „Ursus” odbyła się 29 i 30 maja konferencja sprawozdawczo-wyborcza fabrycznej organizacji PZPR. W jej obradach uczestniczyli I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Wśród 137 delegatów na konferencję, reprezentujących blisko 3 tys. członków i kandydatów PZPR, znajdował się robotnik — rdzeniarz z odlewni ZYGMUNT WRONSKI, który od X Plenum KC PZPR jest członkiem Biura Politycznego. Obecny był I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR STANISŁAW KOCIOLEK.

W gronie zaproszonych gości przewodniczący obydwu delegacji w przedsiębiorstwach związków zawodowych, robotników oraz „Solidarności”. Podobnie jak na wielu innych zakładowych konferencjach, także w „Ursusie” część czasu przeznaczono na obrady zajęły sprawy proceduralne: przedstawianie delegatów do plenum lub na konferencję na konferencję. W gronie zaproszonych gości przewodniczący obydwu delegacji w przedsiębiorstwach związków zawodowych, robotników oraz „Solidarności”. Podobnie jak na wielu innych zakładowych konferencjach, także w „Ursusie” część czasu przeznaczono na obrady zajęły sprawy proceduralne: przedstawianie delegatów do plenum lub na konferencję na konferencję.

Mówiono też o konieczności mocniejszego gospodarowania majątkiem i funduszami partyjnymi. Krytykowano dublowanie funkcji partyjnych i administracyjnych. Mówiono o konieczności nadania właściwej rangi pracy społecznej. Stwierdzano, że powtarzające się sygnały niszczenia artyku-

9 czerwca—posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 13 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 9 czerwca 1981 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 11.00.

Porządek dziennego posiedzenia przewiduje:
— informację prezesa Rady Ministrów o sytuacji kraju i propozycjach w sprawie zmian w strukturze Rady Ministrów;

Sesja WRN w Suwałkach

Jak lepiej służyć społeczeństwu?

Rada zaopiniowała kandydata na wojewodę. Powołanie komisji do współpracy ze związkami zawodowymi

Głównym punktem trzeciej części VII Sesji WRN w Suwałkach było zaopiniowanie kandydatów na wojewodę suwalskiego. Dwie poprzednie sesje, z powodów szeroko omawianych w gazecie, nie doszły do skutku. Innym ważnym punktem obrad było powołanie komisji do współpracy ze związkami zawodowymi. Na początku radni oraz zaproszeni goście uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

St. Kania i W. Jaruzelski przyjęli marszałka ZSRR — W. Kulikowa

WARSZAWA (PAP) — 30 maja I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania i prezes Rady Ministrów, minister Obrony Narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjęli przebywającego w Polsce naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw—stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa.

Podczas spotkania, które odbyło się w przyjacielskiej atmosferze, podkreślono znaczenie wspólnej służby w obronie pokoju i socjalizmu pełnionej przez Ludowe Wojsko Polskie wraz z Armią Radziecką i innymi armiami Układu Warszawskiego.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Miejska Konferencja PZPR w Białymstoku

Robotnicy czekają na konkretne działania Józef Kowalczyk I sekretarzem KM

Miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Białymstoku zakończyła etap wyborów władz miejskich i gminnych oraz okres wylaniania delegatów na Wojewódzką Konferencję Partijną. Obrady konferencji białostockiej trwały dwa dni. Pierwszy dzień zdominowany był przez sprawy proceduralne. Okazuje się, że demokracja pochłania sporo czasu.

Różnorodność zdań ujawniała się niemal przy każdym punkcie porządku dziennego. Sporo emocji wzbudził wydykt komisji mandatowej, która zakwestionowała prawomocność niektórych mandatów. Mandaty te, zdaniem komisji, nie miały mocy prawnej, bowiem część delegatów wybrano w głosowaniu jawnym, część — wbrew instrukcji wyborczej — otrzymała zwykłą większość głosów, jeden z delegatów kilka dni temu wykluczony został z partii. Winę za ujawnienie tych spraw dopiero na konferencji delegaci przypisywali miejskiemu aparatu partyjnemu.

Tak jak i na innych konferencjach niepokój budziła mała liczba delegatów repre-

zentujących robotników. Robert Mroczek skomentował ten fakt w dyskusji: „Robotnicy nie mają sił ani przygotowania na utarczkę ze zbiorowcami, a na utarczkę ze zbiorowcami, wybieramy tych, do których mamy zaufanie, że nam w tym pomogą”. Antoni Lewicki: „Robotnicy czekają na konkretny program działania”. Maria Angul: „Niech robotnicy przychodzą na konferencję chociażby z głosem doradczym”.

W dyskusji przeważały problemy wewnętrzpartijne. Nawizywał do nich zabierający głos na wstępie dotychczasowy I sekretarz KM PZPR — Mikołaj Kozak. Jedną z przyczyn kryzysu partii upatrywał on w obniżeniu roli i znaczenia oświatnych organów partyjnych. Powrót do zdrowej partii powiedział — to powrót do takiej sytuacji, w której organizacja jest faktyczną władzą.

CIĄG DALSZY NA STR. 3

Miejska Konferencja PZPR w Łomży

Nigdy więcej kryzysów Mieczysław Czerniawski I sekretarzem KM

Ponad 16 godzin trwała miejska konferencja programowo-wyborcza PZPR w Łomży, która przyjęła kierunki działania organizacji na najbliższy okres oraz dokonała wyboru nowych władz i delegatów na konferencję wojewódzką. Udział w niej wzięło 206 z 221 delegatów wybranych przez organizacje podstawowe i zakładowe.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił ustepujący I sekretarz KM PZPR — Antoni Drozdowski. Zaprezentował w nim przede wszystkim pracę instancji miejskiej w okresie od sierpnia 1980 r., zmiany jakie dokonały się w organizacji partyjnej oraz zarysował wynikający z aktualnej sytuacji program działań.

Partia — stwierdził m.in. — jest dotychczas — począwszy od VI Plenum KC definitywnie i ostatecznie określiła swoją rolę w procesie socjalistycznej odnowy, w procesie przywracania wartości wywodzących się z humanistycznych ideałów socjalizmu. Tym samym jako członkowie partii mamy moralne prawo czuć się współtwórcami tego procesu, a także mieć obowiązek wykorzystania tej szansy celem uniknięcia w przyszłości różnego rodzaju wypaczeń i odejść od samej doktryny socjalizmu.

Prawda jest, że wielu członków partii poddając się wszechorganizacyjnej psychologii krytyki wszystkich i wszystkiego co było, bardzo łatwo zapominało o historii naszego narodu i państwa, o niepodważalnych mimo wszystko osiągnięciach, które krystalizowały się w programach naszej partii. Stoimy na stanowisku, że negacja wszystkiego, nikt nigdy jeszcze nie zrealizował zamierzonych celów. Tylko sami, moźna pracować, możemy wprowadzić gospodarkę na tory stabilizacji i dalszego socjalistycznego rozwoju.

Wielogodzinna dyskusja skupiała się wokół elementarnych problemów partii oraz działań gwarantujących wyścieście ze społecznego i gospodarczego kryzysu. Padły wnioski o znaczeniu lokalnym i ogólnokrajowym. Jeden z podstawowych zawarł w swym wystąpieniu Stanisław Kaseja.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Naród pożegnał Prymasa Stefana Wyszyńskiego — wielkiego Polaka i patriotę

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę, 31 maja 1981 r. w Warszawie odbyły się uroczystości pogrzebowe Prymasa Polski księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu, wielkiego patrioty. Nieprzebrane rzesze wiernych, mieszkańców Warszawy i przybyłych z całego kraju, oddały hołd wielkiemu Polakowi i mężowi stanu, człowiekowi o wielkim autorytecie, nie kwestionowanym wśród rodaków i w świecie.

W uroczystościach wzięła udział delegacja władz państwowych na najwyższym szczeblu, na czele z przewodniczącym Rady Państwa, Henrykiem Jabłońskim. Przybyły delegacje Stolicy Apostolskiej i inne zagraniczne delegacje państwowe. W ostatniej drodze towarzyszyli zmarłemu Prymasowi Polski kardynałowie, arcybiskupi i biskupi Kościoła Rzymsko-Katolickiego oraz dostojnicy duchowni innych obrządków i wyznań z kraju i z zagranicy, członkowie korpusu dyplomatycznego, wysłannicy organizacji polonijnych.



WARSZAWA. Pogrzeb kardynała Stefana Wyszyńskiego.

NA ZDJĘCIU: w kościele seminaryjnym — ostatnie chwile przed wyruszeniem konduktu żałobnego. — telefoto CAF — Zbigniew Matuszewski

Głosem dzwonów ze wszystkich kościołów Polski rozbrzmiał 28 maja — w dniu zgonu Stefana Wyszyńskiego — trzydniowy okres żałoby. Wierni gromadzili się na nabożeństwach, odprowadiali



WARSZAWA. Pogrzeb kardynała Stefana Wyszyńskiego.

NA ZDJĘCIU: w kościele seminaryjnym — ostatnie chwile przed wyruszeniem konduktu żałobnego. — telefoto CAF — Zbigniew Matuszewski

6 lutego 1949 r. i do tej chwili prowadził co roku procesję w święto Bożego Ciała. Lubił ten kościół — pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i Świętego Józefa Oblubieńca — który jako jeden z nielicznych zabytków warszawskich ocalał z pożogi wojennej, zachowując dawny, barokowy kształt.



WARSZAWA. Pogrzeb kardynała Stefana Wyszyńskiego.

NA ZDJĘCIU: w kościele seminaryjnym — ostatnie chwile przed wyruszeniem konduktu żałobnego. — telefoto CAF — Zbigniew Matuszewski

ramiona alumnów seminarium duchownego. Przy dźwiękach dzwonów kościelnych formuje się kondukt żałobny. Na jego czele, za krzyżem, idą delegacje z wiehcami, poczty sztandarowe, duchowieństwo z głównym celebrantem uroczystości — kardynałem Agostino Casarolim. Za trumną podąża rodzina. Zmarłego, przedstawicieli instytutu Prymasowskiego, delegacje oficjalne.

Przez Krakowskie Przedmieście, ulicą Królewską procesja żałobna zmierza na Plac Zwycięstwa. Wierni zgromadzeni wzdłuż trasy konduktu klękają, szepczą słowa modlitwy.

Procesja wkracza na plac, gdzie na ostatnie chwile pożegnania z Prymasem Polski przybyły setki tysięcy ludzi; przechodzi obok Grobu Nieznanego Żołnierza, kieruje się ku Oltarzowi Polowemu.

Nad placem góruje ogromny krzyż ze statua — symbolem kapłaństwa. Krzyż ten Warszawa pamięta z czasów pielgrzymki w Polsce Jana Pawła II. Na drzewo krzyża — obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, poniżej — prosta mensa. Przed ołtarzem katedra, na którym zostaje złożona trumna. Wokół placu — flagi narodowe z czarnymi szarfami.

Po godzinie 17.00 rozpoczyna się msza święta na Placu Zwycięstwa.

W ceremonii — obok oficjalnych delegacji polskich — delegacja Watykanu, na której czele stoi reprezentujący papieża Jana Pawła II sekretarz Stanu kardynał Agostino Casaroli; w jej skład wchodzi: kard. Władysław Rubin — prefekt Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, arcybiskup Luigi Poggini — nuncjusz apostolski do specjalnych poruczeń, przewodniczący Stalej Komisji Watykańu ds. Robotniczych Kontaktów z Polską Rzeczpospolitą Ludową, ks. prałat Juliusz Patz — prałat Antykamery Papieskiej oraz ks. prałat Janusz Bolonek — audytor nuncjatury przy Radzie ds. Publicznych Kościołów.

Obecna jest delegacja Stanów Zjednoczonych Ameryki ze specjalnymi przedstawicielami prezydenta Ronalda Reagana: Clementem J. Zablockim — przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów i Williamem Broomfieldem — członkiem Izby Reprezentantów; w składzie delegacji są m.in.: ambasador USA w Polsce — Francis J. Meehan, osobisty przedstawiciel prezydenta USA przy Stolicy Apostolskiej — William Wilson, kard. Jan Król — arcybiskup Filadelfii, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy Mazurek, działacz polonijny Edward J. Piszczek.

Obecni są: kard. Marco Celesia — patriarcha Wenecji; kard. Laszlo Lekai — prymas Węgier, arcybiskup Esztergom; kard. Tomas O'Flaherty — prymas Irlandii, arcybiskup Armagh; kard. Franz Konig — przewodniczący Austriackiej Konferencji Episkopatu, arcybiskup Wiednia; kard. Roger Etchegaray — przewodniczący Konferencji Episkopatu Francji, arcybiskup Marsylii; kard. Johannes Willebrands — przewodniczący Konferencji Episkopatu Holandii, przewodniczący Sekretariatu do spraw Jedności Chrześcijan, arcybiskup Utrechtu; kard. Joseph Hoeffner, przewodniczący Konferencji Biskupów, arcybiskup Kolonii; kard. Franjo Kuharic — przewodniczący Konferencji Episkopatu Jugosławii, arcybiskup Zagrzebia; kard. Joseph Merleau — przewodniczący Konferencji Episkopatu Grecji, arcybiskup Aten; kard. Derek Worlock — przewodniczący Konferencji Episkopatu Anglii.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

modlitwy w intencji zmarłego Prymasa, który całe swe życie poświęcił służbie kapłańskiej i służbie Ojczyźnie. Tysiące Polaków osobiste żegna swego arcykapłana i wielkiego rodaka przy trumnie wystawionej najpierw w rezydencji arcybiskupów warszawskich, a następnie w kościele seminaryjnym na Krakowskim Przedmieściu. Do władz państwowych PRL i do Konferencji Episkopatu Polski przez cały czas napływały depesze kondolencyjne z kraju i ze świata.

Uroczystości pogrzebowe w Warszawie relacjonuje przeszło 300 polskich dziennikarzy; własnych wysłanników mają wszystkie główne agencje i stacje telewizyjne świata, wielu z nich przybyło specjalnie na ceremonie pogrzebowe.

Wraz z bezpośrednimi uczestnikami obrzędów żałobnych w pożegnaniu Stefana Wyszyńskiego wzięła udział — dzięki bezpośredniemu transmisjom radiowym i telewizyjnym — cała Polska.

Dziennikarze PAP przekazują: Warszawa — godziny południowe 31 maja. W mieście nastrój żałoby i głębokiej powagi. Flagi na gmachach publicznych opuszczone do połowy masztu i przepasane kirem. W oknach wielu prywatnych mieszkań — portrety Zmarłego przybrane czarnymi wstęgami.

Na Trakcie Królewskim oraz na sąsiadujących ulicach i placach gromadzą się mieszkańcy stolicy, przybywają ze wszystkich zakątków kraju, z miast i wsi. Nieprzerwany potok ludzi wciąż jeszcze wpływa do kruchy kościoła seminaryjnego, aby oddać hołd u trumny Zmarłego. W tym kościele Stefan Wyszyński jako arcybiskup warszawski odbył swój ingres.

Na czele delegacji NSZZ „Solidarność” stoi Lech Wałęsa, zaś NSZZ RI „Solidarność” — Jan Kulaj; są przedstawiciele innych związków zawodowych.

Po chwili rozpoczynają się uroczystości żałobne. Zebrani pograżają się w zadumie. Rozbrzmiewają pieśni liturgiczne. Zbliża się moment wyniesienia trumny, którą biorą na

legacja władz państwowych z przewodniczącym Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu — Kazimierzem Barcikowskim, marszałkiem Sejmu — Stanisławem Gwiazdą, wicepremierami — Jerzym Oszkowskim i Mieczysławem Rakowskim, ministrem Spraw Zagranicznych — Józefem Czerwikiem, ministrem kierownikiem Urzędu do Spraw Wyznań — Jerzym Kuźbickim, radcą — ministrem pełnomocnym, przewodniczącym Zespołu ds. stałych kontaktów roboczych ze Stolicą Apostolską — Kazimierzem Szablewskim. Delegację poprowadzą oficerowie Wojska Polskiego, którzy składają u trumny wieńce od narodu.

Na uroczystości przybyły także delegacja Frontu Jedności Narodu z członkiem Rady Państwa, wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu FJN — Janem Szczepańskim, prezesem NK ZSL — Stefanem Ignarem, przewodniczącym CK SD — Edwardem Kowalczykiem.

Jest delegacja władz stolicy z prezydentem m. st. Warszawy — Jerzym Majewskim i przewodniczącym Rady Narodowej stolicy — Mieczysławem Szostkiem. W składzie delegacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wiceprezes Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD gen. Jan Mazurkiewicz — „Radostaw”.

Na czele delegacji NSZZ „Solidarność” stoi Lech Wałęsa, zaś NSZZ RI „Solidarność” — Jan Kulaj; są przedstawiciele innych związków zawodowych.

Po chwili rozpoczynają się uroczystości żałobne. Zebrani pograżają się w zadumie. Rozbrzmiewają pieśni liturgiczne. Zbliża się moment wyniesienia trumny, którą biorą na



I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania przyjął — w gmachu Sejmu — przybyłego do Warszawy, na czele delegacji Stolicy Apostolskiej na pogrzeb ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego — watykańskiego sekretarza stanu — ks. kardynała Agostino Casaroli.

NA ZDJĘCIU: podczas spotkania. CAF — Teodor Walczak — telefoto

Robotnicy czekają na konkretne działania

Ciąg dalszy ze strony 1

Wielu zabierających głos podkreślało rolę forum partyjnego w okresie przedwyborczym, która powinna stać się formą dialogu między partią a społeczeństwem, a nie jako sformalizowane kontakty środowiskowe. Aleksander Zuch stwierdził, iż forum myśli partyjnej sprawiło, iż wielu towarzyszy nie oddało legitymacji członkowskiej, a Andrzej Kołodziej dołożył wniosek o wdrożenie forum myśli gospodarczej, odrębnego od forum myśli partyjnej.

Podczas obrad padły m. in. wnioski: o opracowanie przez nowo wybrany Komitet Miejski partii podziału kompetencji między aparatem partyjnym a administracją (Konstanty Konecki), ograniczenie czasu piastowania funkcji partyjnych (Marian Legutko), przedłużenie ważności mandatu delegatów na konferencje partyjne różnych szczebli na jedną kadencję z uprawnieniami wydawania opinii o pracy komitetów (Mieczysław Majewski), przekazywanie chociażby raz na kwartał informacji o realizacji wniosków i postulatów, zgłoszonych przez organizację partyjną, a także podnoszących z wydatków sum pochodzących ze składek partyjnych (Maria Szmer), wypracowania form współpracy ze związkami zawodowymi (Cezary Kudrycki), zmniejszenie aparatu partyjnego, który nie dublowałby struktur administracji państwowej i nie podlegałby za urzędników, a załóż się sprawami ideowo-wychowawczymi (Anatol Wąkuliuk), zmianę praktyk rozmów partyjnych: niech delegaci rozliczają swoje władze, a nie — jak dotąd — kierownictwo szeregowych człon-

ków partii (Mieczysław Dorosko). Ocenę źródeł zaistniałego kryzysu w partii, sprzeciwiania głównego i częstych celów partii oraz koncepcji mechanizmów społeczno-politycznych, które powinny przywrócić demokrację w partii, przedstawił Edward Grabowski. Opracowanie na ten temat przygotował złożeń z delegatów zespołu do spraw założeń programowych IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Tadeusz Bielas i Irena Grabowiecka zaprezentowali opinie grupy delegatów pracujących w zespołach do spraw statutu partii i oceny materiałów przygotowanych przez ustępujące władze miejskie. Zawarte tam postulaty złożyło do komisji uchwał i wniosków.

Podobnie jak we wszystkich dotychczasowych dyskusjach, sporo miejsca poświęcono problemowi rozliczeń za przestępstwa gospodarcze, błędy polityczne i demoralizację społeczeństwa. Zdaniem wypowiedzi delegatów, proces rozliczeń odbywa się mimo wszystko zbyt powoli. Te sprawy są szczególnie bolesne dla weteranów walki i pracy, ludzi, którzy legitymują się kilkudziesięcioletnim stażem partii. Zrozumiałe, że na miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR mówiono wiele o sprawach Białegostoku. — Powinniśmy wyjść z raportem o stanie miasta — powiedział Waldemar Jerzy Danilewicz — z raportem nie tylko o stanie ekonomicznym, ale także społecznym, praworządności, oświaty, kultury. Powinno to być raport prawdziwy, bez lukrowania. Wniosek ten poparli inni dyskutanci, dodając, że należy go konsultować ze społeczeństwem (Władysław Matow-

ski), a przy opracowywaniu go oprzeć się nie na administracji, a na fachowcach (Marian Leszczyński).

Wśród poruszanych na konferencji a szczególnie bolesnych dla białostoczian, jest sprawa budownictwa mieszkaniowego. Co zrobić, aby kolejki w spółdzielniach mieszkaniowych nie wydłużały się, mówił Aleksander Stepanczuk, przytaczając takie nonsensy w obecnym systemie budownictwa, jak sprowadzanie na osiedle Słoneczny Stok cegły ze Smoleńska, bo nasze cegielnie zlikwidowano. Podnoszono też sprawę szkodliwości materiałów stosowanych przy wznoszeniu mieszkań. Pokazywano trudną sytuację w oświacie, kulturze, nauce, służbie zdrowia, zaopatrzeniu miasta w wodę, energię elektryczną i ciepło.

Czy wiecie, jak wyglądała wólniarki po 20 latach pracy? — pytała Maria Awgul — wnioskując o ich wcześniejsze przejście na emeryturę. One też mdleją na nocnej zmianie, jak górniczy, a dobijają je kolejką, w których muszą stać, aby wyżyć siebie i rodzinę. Do ciężkich warunków pracy wólniarki nawiązał też Jerzy Łukasik. Maria Awgul oraz inni delegaci podkreślali, że wiele spraw trzeba załatwić od dziś, nie czekając na Zjazd partii, jak na jakimś cud (co z prośbą do prania? Pieluski i brudne majtki dziecięce nie będą czekać do Zjazdu!). Mieszkańcy miasta powinni również sami wypracować środki i sposoby wyjścia z rozlicznych trudności.

O niektórych problemach mieszkańców Białegostoku, które podejmuje miejska organizacja ZSL, zrzeczająca około tysiąca członków, mówił obecny na konferencji prezes MK ZSL — Józef Ostrowski.

We współdziałaniu z Komitetem Miejskim partii będzie można te problemy (np. właściwe wykorzystanie ziemi, budownictwo mieszkaniowe, zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa) skutecznie rozwiązywać z korzyścią dla społeczności białostockiej. Głos podczas obrad zabrała również przewodnicząca MK SD — Mirosława Misiejuk. Stwierdziła ona, iż projekt nowego programu partii nie został skierowany tylko do członków PZPR. Adresatem jest cały naród. Również w SD rozpoczęła się głęboka, wnikliwa dyskusja nad treścią tam zawartą. Nie jest to dyskusja potulna, lecz krytyczna i polemiczna.

W drugim dniu obrad konferencji zebrani minuty ciszy uczcili pamięć Prymasa Polski, kardynała Wyszyńskiego, jako człowieka i patriotę, który dobro narodu stawiał zawsze na pierwszym miejscu.

Konferencja wybrała Komitet Miejski partii, Miejską Komisję Rewizyjną, Miejską Komisję Kontroli Partyjnej oraz 125 delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR.

I sekretarzem KM został Józef Kowalczyk — nauczyciel akademicki Filii UW, przewodniczącym MKR — Władysław Karcewski — główny księgowy ze „Spomaznu” — a przewodniczącym MKKP — Bazyli Barszczewski — red. naczelny gazety zakładowej „Fasty”.

Na zakończenie obrad delegaci przyjęli program działania miejskiej organizacji partyjnej.

Nowo wybrane władze miejskie — powiedział kończąc obrady J. Kowalczyk — będą szukać możliwości spełnienia oczekiwań społecznych. Nakazami i zakazami nie nie zrobimy, powinna nas przede wszystkim obowiązywać dyscyplina partyjna.

W swych wielu kazaniach podkreślał, że ta ziemia jest dla niego wszystkim. To miejsce najpiękniejsze na świecie — mówił. Podczas ostatniego swego pobytu na grobie matki w Andrzejewie powiedział, że zawsze będzie tu wracał dopóki Mu zdrowia i sił starczy. Bo tu zostawił swoje serce, bez którego żyć przecież nie można.

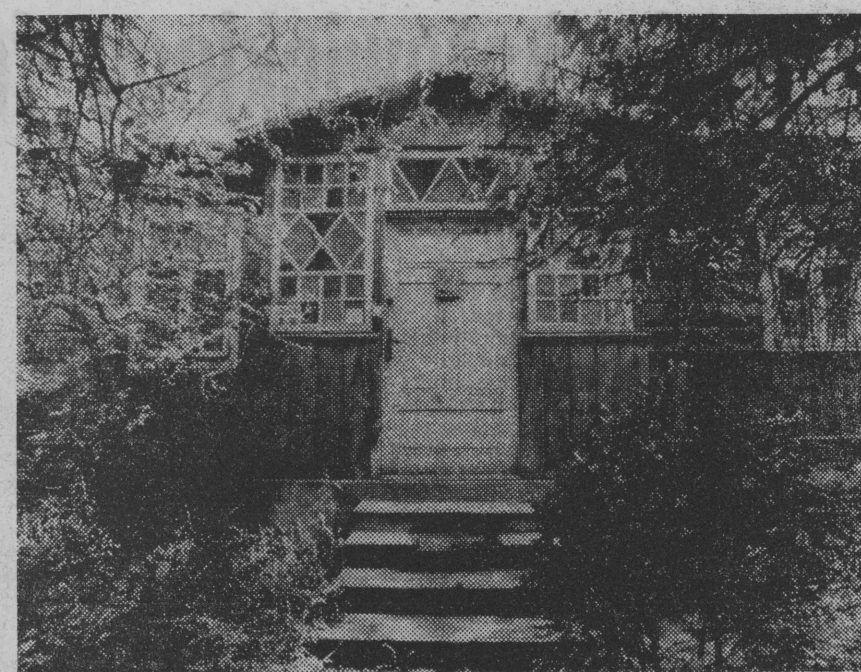
Posmutniała rodzinna Zuzela. Wśród bujących z opłotków białych i fioletowych kiści bzu, rwane gwałtownymi podmuchami wiatru, zwijają się czarne wstęgi. Na nabożeństwo żałobne idą wszyscy — kobiety w czer-

To miejsce najpiękniejsze na świecie — mówił...

ni, mężczyźni w odświętnych garniturach. Z oczami utkniętymi w wieńczącym sklepienie nowego kościoła krzyżu — modlą się o wieczny dla niego odpoczynek.

Dziś nikt już nie pamięta, kiedy Wyszyński tu przybył. Zamieszkał w małym, drewnianym domu naprzeciwko drewnianej kościoła. Pan Wyszyński, z urodzenia warszawianka, zajmowała się wychowaniem dzieci. Senior roku — Stanisław był organizatorem 3 sierpnia 1901 r. przedsięwzięcia na świat Stefan Wyszyński. Rozwijał się szybko i już wkrótce bawił się z rówieśnikami na piaskach wóczas drodze łączącej Małkiny z Ciechanowem. Niczym nie wyróżniał się z grona kolegów — razem psocili, razem paśli krowy. Potem razem chodzili do rosyjskiej szkoły i do kościoła.

Przyszedł kwiecień 1910 r. Wyszyński podjęli decyzję o



W tym miejscu stała organistówka Wyszyńskich. Dziś te lata pamiętają już tylko stare drzewa.

wyjeżdźcie z Zuzeli. Wspomina 73-letni mieszkaniec tej wsi — Wacław Wróblewski:

— Nie pamiętam Wyszyńskich. Miałem 2 lata, gdy odeszli z naszej wsi. Ale mój brat — Marian jest rówieśnikiem naszego Kardynała. I wraz z ojcem, który był furmanem, pomagał Wyszyńskim w przeprowadzce. Tego dobytku było sporo — jak to na wsi: świnia, kury, meble. Brat prowadził całe 15 km dwie krowy, a później Kardynał Stefan mu pomagał. Mój ojciec był bardzo zły z tą zadaną rodziną. Współpracował z organistą. Dlatego trudno mu było rozstać się z nimi.

— Stefan Wyszyński kontynuował naukę w szkole rosyjskiej w Andrzejewie — mówi ksiądz kanonik Jan Tyska, były proboszcz parafii, rówieśnik i przyjaciel Kardynała. — Tu przed wybuchem I wojny światowej rozpoczął naukę w słynnym gimnazjum prof. Władysława Górskiego w Warszawie. W wakacje i ferie świąteczne spędzał w rodzinie w Andrzejewie. Już wtedy zwracał

na siebie uwagę wysokim stopniem kultury osobistej, przywilością i wiedzą. Kiedy w 1915 r. zaczęło się robić w kraju coraz bardziej „gorąco”, a w sierpniu tegoż roku przyszli Niemcy, Stanisław Wyszyński postanowił sięgnąć syna bliżej domu. W ten sposób trafił on do Łomży, gdzie kontynuował naukę. Wkrótce i ja, wraz z kilkoma kolegami, poszedłem w jego ślady. W Łomży mieszkaliśmy na stacji u naszego nauczyciela — prof. Kesickiego, przy ul. Krzywej Koło. Było nas ośmiu chłopaków, w tym sześciu z parafii andrzejewskiej.

— Ciężkie to były czasy. Racjonowana żywność nie zawsze wystarczała. Chodziliśmy więc po okolicznych wsiach — Piątnicy, Starej Łomży, Konarzycach, Podgórzu, kupowaliśmy chleb i inne jedzenie. Dobrzy ludzie zawsze nam pomagali.

— Kilkakrotnie kiedy wracaliśmy z Andrzejewa do Łomży furmanką (autobusów wówczas jeszcze nie było) napadali nas Niemcy, rabowali, jedzenie, dokuczali nam. Stefan te wszystkie zniewagi zniósł z godnością. Był bardzo odważny.

— W szkole należał do najlepszych uczniów. Aktywnie działał w łomżyńskim harcerstwie. Dla wszystkich był wzorem, był bardzo zdolny, pilny i pobożny. Te cechy odziedziczył po ojcu. Słabszym — pomagał w nauce. I nigdy się nie wynosił, że jest lepszy, mądrzejszy. Można by tu jeszcze wiele superlatyw przytaczać i wszystkie byłyby prawdziwe. Lubiliśmy go bardzo, był dla nas więcej niż kolega.

— Te piękne cechy zachował na całe życie. Kiedy studiował w Warszawie, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ksiądz Stefan brał aktywny udział w pracy organizacji młodzieży akademickiej „Odrodzenie”. Prowadził lektoraty w działających wówczas związkach młodzieży polskiej. Pracował ponad siły. Wiele dni, wiele nie przespanych nocy. Bardzo dużo czytał. Pisał różne refe-

raty, odczyty, potem również książki. Utrzymywał nieprzerwanie, aż do końca swoich dni, kontakt z prostymi ludźmi.

Dzisiejsza Zuzela w niczym nie przypomina tej sprzed 80 lat. Nie ma karczmy, wielu spośród mieszkańców kierując się własnymi, życiowymi planami wyjechało stąd na zawsze. Po drewnianym kościełku, w którym później Prymas przyjmował pierwsze sakramenty święte nie pozostało nawet śladu. Przy tej samej drodze z Małkini do Ciechanowa, tyle że dziś już asfaltowej wysokości wieży nowego kościoła przescięga ją się z olbrzymimi starymi lipami. W 72 chałupach żyją ludzie, ciągnący z ziemi życiodajne soki.

— Myśmy byli przygotowani na to najgorsze. Ale mimo to jakiś cień nadziei był do końca, że może uda mu się przywrócić zdrowie. Gotowi byliśmy na skrzydłach łeciej, żeby mu tylko pomóc. I najstraszniejsza jest ta beztęła, ta świadomość, że człowiek niewiele może. Przecież nam bardzo, że go już więcej nie zobaczymy.

— Kiedy przyjeżdżał do nas, to wcale się nas nie wstydił, rozmawiał. A my przecież prości ludzie, nie spodziewaliśmy się kiedy przyjedzie. Nieraz prosto z pola, od gnoju się szło, a on nas witał, podawał rękę, pytał o kłopoty, o radości. I razem z nami się śmucił, płakał, i radości się każdy nowymi urodzinami we wsi. Myśmy go tak bardzo kochali...

Ksiądz Tyska prowadzi nas na andrzejewski cmentarz. Nie opadał stary kapłan, jest nagrobek, nieczym szczególnie nie wyróżniający się spośród setek innych na tym cmentarzu. To grób Matki Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Spoczywa tu też najmłodsza jego siostra — Zofia. Dużo świeżych kwiatów, paląca się świeca.

— Mieszkańcy Andrzejewa bardzo chcieli, żeby spoczął tu również On. Nie jest to jednak możliwe. Przepisy Kościoła w tym względzie są bardzo rygorystyczne. Opuścił nas 20 października zeszłego roku obiecał, że tu jeszcze powróci. Opuścił nas. Ale i tak tu zostanie na zawsze...

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI
Fot. Gabor Lőrinczy

Nigdy więcej kryzysów

Ciąg dalszy ze strony 1

Wielu zabierających głos podkreślało rolę forum partyjnego w okresie przedwyborczym, która powinna stać się formą dialogu między partią a społeczeństwem, a nie jako sformalizowane kontakty środowiskowe. Aleksander Zuch stwierdził, iż forum myśli partyjnej sprawiło, iż wielu towarzyszy nie oddało legitymacji członkowskiej, a Andrzej Kołodziej dołożył wniosek o wdrożenie forum myśli gospodarczej, odrębnego od forum myśli partyjnej.

Podczas obrad padły m. in. wnioski: o opracowanie przez nowo wybrany Komitet Miejski partii podziału kompetencji między aparatem partyjnym a administracją (Konstanty Konecki), ograniczenie czasu piastowania funkcji partyjnych (Marian Legutko), przedłużenie ważności mandatu delegatów na konferencje partyjne różnych szczebli na jedną kadencję z uprawnieniami wydawania opinii o pracy komitetów (Mieczysław Majewski), przekazywanie chociażby raz na kwartał informacji o realizacji wniosków i postulatów, zgłoszonych przez organizację partyjną, a także podnoszących z wydatków sum pochodzących ze składek partyjnych (Maria Szmer), wypracowania form współpracy ze związkami zawodowymi (Cezary Kudrycki), zmniejszenie aparatu partyjnego, który nie dublowałby struktur administracji państwowej i nie podlegałby za urzędników, a załóż się sprawami ideowo-wychowawczymi (Anatol Wąkuliuk), zmianę praktyk rozmów partyjnych: niech delegaci rozliczają swoje władze, a nie — jak dotąd — kierownictwo szeregowych człon-

ków partii (Mieczysław Dorosko). Ocenę źródeł zaistniałego kryzysu w partii, sprzeciwiania głównego i częstych celów partii oraz koncepcji mechanizmów społeczno-politycznych, które powinny przywrócić demokrację w partii, przedstawił Edward Grabowski. Opracowanie na ten temat przygotował złożeń z delegatów zespołu do spraw założeń programowych IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

Tadeusz Bielas i Irena Grabowiecka zaprezentowali opinie grupy delegatów pracujących w zespołach do spraw statutu partii i oceny materiałów przygotowanych przez ustępujące władze miejskie. Zawarte tam postulaty złożyło do komisji uchwał i wniosków.

Podobnie jak we wszystkich dotychczasowych dyskusjach, sporo miejsca poświęcono problemowi rozliczeń za przestępstwa gospodarcze, błędy polityczne i demoralizację społeczeństwa. Zdaniem wypowiedzi delegatów, proces rozliczeń odbywa się mimo wszystko zbyt powoli. Te sprawy są szczególnie bolesne dla weteranów walki i pracy, ludzi, którzy legitymują się kilkudziesięcioletnim stażem partii. Zrozumiałe, że na miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR mówiono wiele o sprawach Białegostoku. — Powinniśmy wyjść z raportem o stanie miasta — powiedział Waldemar Jerzy Danilewicz — z raportem nie tylko o stanie ekonomicznym, ale także społecznym, praworządności, oświaty, kultury. Powinno to być raport prawdziwy, bez lukrowania. Wniosek ten poparli inni dyskutanci, dodając, że należy go konsultować ze społeczeństwem (Władysław Matow-

ski), a przy opracowywaniu go oprzeć się nie na administracji, a na fachowcach (Marian Leszczyński).

Wśród poruszanych na konferencji a szczególnie bolesnych dla białostoczian, jest sprawa budownictwa mieszkaniowego. Co zrobić, aby kolejki w spółdzielniach mieszkaniowych nie wydłużały się, mówił Aleksander Stepanczuk, przytaczając takie nonsensy w obecnym systemie budownictwa, jak sprowadzanie na osiedle Słoneczny Stok cegły ze Smoleńska, bo nasze cegielnie zlikwidowano. Podnoszono też sprawę szkodliwości materiałów stosowanych przy wznoszeniu mieszkań. Pokazywano trudną sytuację w oświacie, kulturze, nauce, służbie zdrowia, zaopatrzeniu miasta w wodę, energię elektryczną i ciepło.

Czy wiecie, jak wyglądała wólniarki po 20 latach pracy? — pytała Maria Awgul — wnioskując o ich wcześniejsze przejście na emeryturę. One też mdleją na nocnej zmianie, jak górniczy, a dobijają je kolejką, w których muszą stać, aby wyżyć siebie i rodzinę. Do ciężkich warunków pracy wólniarki nawiązał też Jerzy Łukasik. Maria Awgul oraz inni delegaci podkreślali, że wiele spraw trzeba załatwić od dziś, nie czekając na Zjazd partii, jak na jakimś cud (co z prośbą do prania? Pieluski i brudne majtki dziecięce nie będą czekać do Zjazdu!). Mieszkańcy miasta powinni również sami wypracować środki i sposoby wyjścia z rozlicznych trudności.

O niektórych problemach mieszkańców Białegostoku, które podejmuje miejska organizacja ZSL, zrzeczająca około tysiąca członków, mówił obecny na konferencji prezes MK ZSL — Józef Ostrowski.

W wyniku głosowania bezwzględna większość głosów I sekretarzem KM wybrano J. Kowalczyka, a przewodniczącym MKR — Władysława Karcewskiego.

Kilka godzin trwały zgłaszania kandydatur do Komitetu Miejskiego, Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej i Komisji Rewizyjnej oraz na delegatów na konferencję wojewódzką. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Miejskiego wybrano w tajnych wyborach 15-osobową Egzekutywę, a w jawnych wyborach sekretarzami KM zostali: J. Kowalczyk i Maria Chaberek. Tow. Tadeusz Mezyński, został przewodniczącym MKKP, a tow. Anatol Jastrzębski — przewodniczącym MKR.

Konferencja wybrała 58 delegatów na wojewódzką konferencję programowo-wyborczą. Aprobata zebranych nie uzyskała delegat OOP przy Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, I sekretarz KW PZPR w Łomży — tow. Waldemar Szpalinski.

Konferencja z uwagi na konieczność dopracowania uchwały nie rozwiązała komisji uchwał i wniosków, przyjmując jednocześnie wszystkie charakterystyczne dla dużych konkretności, wnioski. Do ostatecznego przyjęcia tekstu uchwały konferencja zobowiązała Plenum KM.

JERZY BRODZIUŁ

wojewódzkiej instancji partyjnej. Na funkcję I sekretarza KW PZPR wybrany został Krystian Łuczak, dotychczasowy I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego partii w Lubrańcu. W głosowaniu tajnym uzyskał on największą liczbę głosów spośród 3 kandydatów.

Ponadto wybrano 22 delegatów województwa wrocławskiego na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, a wśród nich Edwarda Szymańskiego, byłego I sekretarza KW.

Wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza w Szczecinie 31 maja w godzinach rannych zakończyła obrady dokonując wyboru plenarnego Komitetu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej, Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej i delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR dokonano wyboru 23-osobowej egzekutywy KW. Poza Stanisławem Miskiewiczem, który wybrany został I sekretarzem KW przez konferencję we wstępnej jej części, sekretarzami KW w Szczecinie, wybrani zostali: Stefan Maksymów, Zdzisław Pedziński, Stefan Rogalski i Adam Sobiechowski; przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej został wybrany Czesław Lipiński, a przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Mirosław Malyski.

Dokonano wyboru 37 delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, wśród nich członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC Kazimierza Barcikowskiego oraz I sekretarza KW, członka KC Stanisława Miskiewicza. (PAP)

Olsztyn, Szczecin, Włocławek

Pierwsze wojewódzkie konferencje PZPR

WARSZAWA (PAP) — Wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w OLSZTYNIE, SZCZECINIE i WŁOCŁAWKU odbyły się, niezwykle ważny etap przygotowań do IX Nadzwyczajnego Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na wszystkich tych konferencjach dominującym nurtem obrad były wypowiedzi nt. konieczności kontynuowania procesu socjalistycznej odnowy życia kraju, demokracji wewnątrzpartyjnej oraz stabilizacji społeczno-gospodarczej.

OLSZTYN (PAP) — Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego rozpoczęła się 10 maja w Olsztynie XVIII wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Blisko 53-tysięczną olsztyńską organizację partyjną reprezentowało na konferencji 10 delegatów, wśród których niepełna 30 proc. stanowili robotnicy i rolnicy.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił dotychczasowy I sekretarz KW Zbigniew Bielecki.

W sobotę, w późnych godzinach wieczornych głos zabrał Henryk Jabłoński, który wskazał m.in. na główne cele zbliżającego się IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, którymi są wypracowanie programu partii, umocnienie przewodniej roli w społeczeństwie, a także stabilizacja sytuacji społeczno-gospodarczej.

kraju i stworzenia nowych warunków jego dalszego rozwoju, a także powołanie możliwie najlepszych nowych składów władz partyjnych. Wszystkie podejmowane działania muszą być środkami pomocniczymi do osiągnięcia tych zasadniczych celów.

Celem socjalizmu, o którym trzeba zawsze pamiętać — stwierdził — jest dobro wszystkich ludzi pracy. Aby jednak ten cel osiągnąć, partia musi mieć program wyrażający interesy ludzi pracy, program długofalowy, a nie tylko do-razny czy też dostosowany do potrzeb tylko określonych grup społeczeństwa. Jeśli takiego programu nie będzie, partia nie stanie się rzeczywistym przewodnikiem narodu.

Okres dzielący nas od IX Zjazdu — stwierdził H. Jabłoński — będzie okresem „bitwy o siłę partii”, o jej jedność i zdolność działania wszystkich członków i ogniów, bez czego

partia nie będzie mogła spełniać swej roli i funkcji. Mówiąc o konieczności wypracowania kraju z kryzysowej sytuacji, w jakiej się znajduje, przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że nie udało się niczego przeprowadzić, żadnej reformy gospodarczej ani innych poczynających stabilizacyjnych i porządkujących, jeśli zabraknie rzetelnej pracy całego społeczeństwa, dbałości o siłę państwa, o mocny rząd. Wynika stąd potrzeba starań o autorytet władzy oraz socjalistycznej praworządności, obowiązującej nie tylko organa władzy, lecz całe społeczeństwo.

Prof. Jabłoński odpowiadał na liczne pytania zadawane przez delegatów na konferencję, a dotyczące różnych bieżących problemów politycznych, partyjnych, społecznych i gospodarczych.

Obrady konferencji trwały — z przerwą na nocną — również przez całą niedzielę, 31 maja. W czasie 2-dniowej dyskusji, w której głos zabrało kilkudziesięciu mówców, wiele miejsca zajęły sprawy rolnictwa — głównej gałęzi gospodarki tego regionu.

Po zakończeniu ostrej dyskusji uczestnicy wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej we Włocławku dokonali wyboru nowych władz

Dziennikarskie nagrody

Wśród laureatów redaktor naczelny „GW”

Leszek Kolesnik — z Warszawy

(INF. WL.) W siedzibie SDP w Warszawie, odbyła się uroczystość wręczenia nagród za pracę i twórczość dziennikarską, w tym także najwyższego wyróżnienia — Nagrody im. Bolesława Prusa.

Otwierając spotkanie laureatów prezes SDP — STEFAN BRATKOWSKI stwierdził, iż nagrody za 1980 rok w znacznej części mają charakter nagród wyróżniających dla ludzi, którzy powinni otrzymać je już wcześniej. Nie ma nigdy nagród bezspornych, lecz te, które przyznano, są powszechnie akceptowane przez środowisko dziennikarskie. Następnie prezes SDP przekazał serdeczne gratulacje wszystkim laureatom.

Pierwszą Nagrodę im. Bolesława Prusa za rok 1980 przyznano Jerzemu Turowiczowi, naczelnemu redaktorowi „Tygodnika Powszechnego”, pisma, które — według Jury — wytrwale budowało pomosty porozumienia pomiędzy Polakami różnych poglądów i odegrało ogromną rolę w procesie przemian polskiego katolicyzmu.

Drugą Nagrodę otrzymał Klemens Krzyżagórski, obecnie redaktor naczelny „Prasy Polskiej”, który przysporzył życiu społecznokulturalnemu naszego kraju dwa znaczące tytuły: wrocławskie „Odro” i białostockie „Kontrasty”.

Trzecią Nagrodę Jury przyznało Jerzemu Zielenkiemu z „Problemów”, — jak brzmiał uzasadnienie — za świetne reportaże zagrańniczne artykuły na łamach „Życia i Nowoczesności” na

wentny krytycyzm „Gazety”, redagowanej w trudnych warunkach.

Zespół dziennikarski „Gazety Współczesnej” z wielką satysfakcją gratuluje serdecznie swemu szefowi i dołącza życzenia nowych osiągnięć. Przyznając Nagrody uważa jednocześnie za wyróżnienie dla całego zespołu, którego praca i umiejętności tworzą „Gazetę”.

Nagrody indywidualne Klubu Redakcyjnego SDP ponadto otrzymali: Stefan Ciepły i Halina Kleszcz z „Gazety Krakowskiej”. Wręczono także nagrody póżostych klubów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Podczas przerwy w uroczystości rozmawiałem z kierownikiem Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Józefem Klasą i prezesem SDP — Stefanem Bratkowskim. Zapytalem, co sądzą o naszej „Gazecie”. Oto ich wypowiedzi:

Józef Klasa: — Bardzo się cieszę, że doczłacie te nagrody. Jest to województwo, ten region, który zasługuje na wyróżnienie. W białostockim środowisku dziennikarskim rodził się nowy nurt, który odegrał znaczącą rolę w odrodzeniu krajowej organizacji dziennikarskiej. Prawda też jest, że nie ze wszystkim się zgadzam, co

się u was dzieje. Postaram się uzasadnić.

— Niepokoją mnie dwie rzeczy. Po pierwsze — jako gazeta partyjna nie udało się wam znaleźć wspólnego języka z białostocką instancją partyjną. Druga sprawa — przedłuża się nurt rozliczeniowy. Chciałbym zaś, i to jest moim dezideratem, aby przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR dziennikarze i „Gazeta Współczesna” współdziałali w wysiłkach na rzecz jednoczenia partii i kształtowania jej jednoci programowej.

Stefan Bratkowski: — „Gazeta Współczesna” jest jedną z najlepszych czterech codziennych gazet w kraju. Nie chcę tu, oczywiście, zregulować ich, ustalić ścisłej hierarchii. Środowisko białostockich dziennikarzy imponuje precyznością. W końcu z ośrodka regionalnego stało się partnerem ogólnopolskiego środowiska dziennikarskiego, w swoich przemysłach i działaniach. Udział w tym „Gazety” jest naprawdę niemały. Potwierdza to niewątpliwie nagrody dla ośmiu z nich — Jana Sochy i Klemensa Krzyżagórskiego.

Z serwisu terenowego zamawiam sobie do czytania tylko pięć gazet: „Gazetę Współczesną”, „Gazetę Krakowską”, „Głos Wybrzeża”, „Gazetę Robotniczą” z Wrocławia oraz „Życie Warszawy”.

L. KOLESIŃSKI

Deklaracja katowickiego forum partyjnego

Na przestrzeni wielu lat postępowo ideowo-polityczne rozbrajanie naszej partii. Stanowiło to jedną z podstawowych przyczyn, że okazała się ona od sierpnia 1980 r. niezdolna do podjęcia zdecydowanej i konsekwentnej walki ze wszystkimi przejawami zjawisk i tendencji obcych i wrogich socjalizmowi.

Cała partia i jej poszczególne członkowie pod naporem obcych wpływów ideologicznych, którym zawsze sprzyjały w przeszłości i patronuje aktualnie pravicowy oportunizm oraz burżuazyjny liberalizm w szereguch samej partii, utraciły ideowo-polityczną i programową busolę walki o socjalizm. W tych warunkach przeciwnicy socjalizmu, wykorzystując zasadnicze błędy, chwiejność i niekonsekwencję obecnego kierownictwa partii, zdobyli rozległe wpływy ideowo-polityczne wśród ludzi pracy i członków partii.

Skuteczność walki z pravicowym oportunizmem i przeciwnymi socjalizmowi zjawiskami rządzić od zmiany sytuacji w samej partii, przede wszystkim zaś od rozwoju życia ideowo-politycznego i jej szeregu, od teoretycznego uzbrojenia jej członków w znajomość marksizmu-leninizmu, od umiejętności stosowania tych założeń w procesie praktyki politycznej przez wszystkie instancje i organizacje partyjne od Komitetu Centralnego poczynając.

Koniecznym warunkiem umocnienia partii jest pełne rozliczenie winnych odstępstwa od zasad ideologicznych, moralnych i etycznych komunizmu oraz wypaczeń i deformacji. Niezbędne jest to dla rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej i umacniania centralizmu demokratycznego oraz powrotu do leninowskich zasad życia organizacyjnego partii. Popierając w pełni

sluszny protest klasy robotniczej wymierzony przeciwko łamaniu zasad budownictwa socjalistycznego, stanowczo przeciwni wszelkim manipulacjom wykorzystującym części społeczeństwa do celów sprzecznych z socjalizmem.

Mając na uwadze, że przedstawiona wyżej sytuacja występuje również szeroko w działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej i jej instancjach, gdyż nie stanowi ona niezależnej i wyobcowanej enklawy w kraju, powołujemy katowickie forum partyjne, działające w ścisłej łączności z KW PZPR i współzestępniejąc w jego pracy.

Działalność katowickiego forum partyjnego przyswleca następujące cele:

1. Skupienie w ramach forum szerokiego grona komunistów.

2. Podjęcie systematycznej dyskusji nad podstawowymi problemami walki o socjalizm w Polsce w aktualnych warunkach, w oparciu o metodologiczne założenia i teoretyczne osiągnięcia marksizmu-leninizmu oraz historyczne doświadczenia ruchu komunistycznego.

3. Przygotowanie w oparciu o założenia marksizmu-leninizmu opracowań na temat aktualnych problemów życia kraju i partii, z przeznaczeniem dla KC i KW w Katowicach oraz szerokiego aktywu partyjnego.

4. Skuteczne włączenie się do całokształtu działalności ideowo-politycznej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

5. Opracowanie społań z przedstawicielami instancji partyjnych i administracyjnych różnych szczebli na temat palących problemów życia kraju i województwa.

6. Podjęcie marksistowsko-leninowskiej i krytycznej analizy założeń programowych na IX Nadzwyczajnym Zjeździe partii oraz projektu statutu.

7. Wydawanie stałego biuletynu informacyjno-publicystycznego o działalności forum.

8. Powołanie stałego seminarium marksistowsko-leninowskiego na temat: „Aktualne problemy walki o socjalizm w Polsce”.

Do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR pozostało już niewiele czasu. Jeśli mamy obronić na nim właściwe oblicze naszej partii, przeciwstawić się obcym klasowym kierunkom i tendencjom konieczne jest energiczne działanie.

Istnieją jeszcze warunki i możliwości dla stopniowego przygotowania ideowo-politycznej ofensywy partii. Typy-ko to bowiem umożliwić może przejęcie inicjatywy w toczącej się walce ideologicznej i politycznej z wrogami socjalizmu.

Katowickie forum partyjne przy KW PZPR

4. O środkach masowego przekazu

Działalność środków masowego przekazu w państwie socjalistycznym musi być podporządkowana celom i zadaniom budownictwa socjalistycznego, co oznacza praktyczną realizację linii partii marksistowsko-leninowskiej, stanowiącej kierowniczą siłę w państwie i społeczeństwie.

Praktyka ostatnich miesięcy dowodzi, że zarówno prasa jak i radio oraz telewizja oprowadzone zostały przez ośrodki antypartyjne, głoszące w sposób jawny poglądy pravicowo-opportunistyczne, rewizjonistyczne i liberalno-burżuazyjne. Ośrodki te z całą konsekwencją nie dopuszczają natomiast do głosu analiz i publikacji z pozycji marksizmu-leninizmu. Przykłady tego rodzaju działań stanowią codzienną praktykę audycji telewizyjnych i radiowych. Ulega mu prasa codzienna, w tym również dzienniki partyjne.

Lamy gazet i audycje radiowe oraz telewizyjne są wykorzystywane do ataków na jedność ideologiczną partii, jej statutową strukturę i zasady życia ideologicznego. W bezkrytyczny sposób uprawia się apologetykę rozbijającej i frakcyjnej działalności prowadzonej w ramach tzw. struktur pozycyjnych.

Pod hasłami walki z siłami zachowawczymi, konserwatywnymi w sposób oszczerczy atakujemy marksistowsko-leninowski trzon partii — komunistów. Abstrahując od ideologicznych i politycznych podziałów w łonie partii przeciwstawia się aparat partyjny i instancje szeregowe członkom partii.

Pod pozorem walki o demokrację upowszechnia się tendencje totalnej eliminacji dotychczasowych uczciwych działaczy partii w kampanii sprawozdawczo-wyborczej, a szczególnie tych spośród nich, którzy reprezentują w teorii i praktyce stanowisko marksistowsko-leninowskie.

Środki masowego przekazu w wielu przypadkach ułatwiają również obiektywnie działania o antysocjalistycznym charakterze, jak np. ataki na aparat bezpieczeństwa wewnętrznej — MO, SB i prokuraturę.

Zadamy, by prasa partyjna będąca własnością partii służyła interesom budownictwa socjalistycznego i walce z kontrewolucją.

Wzywamy kierownictwo partii i rząd PRL do połozenia kresu samowoli panującej w środkach masowego przekazu, w tym szczególnie w prasie partyjnej i ukierunkowania ich działalności dla ideologicznego umacniania partii.

Katowickie forum partyjne przy KW PZPR

Katowice, dnia 15 maja 1981 r.

Potępienie deklaracji katowickiego forum partyjnego

Organizacja partyjna Huty Lenina w ofensywie

W dniu 27 bm. obradowała organizacja partyjna Huty im. Lenina.

Dramatyczną część obrad stanowiły wypowiedzi na temat deklaracji katowickiego forum partyjnego; dramatyczną — bo członkowie partii Huty Lenina potraktowali zawarte w tej deklaracji sformułowania jako osobistą obelgę, jako negację wszystkiego, co w ruchu odnowy jest autentycznie cenne i wartościowe. Już pierwsze

wątpliwości wzbudził fakt tak późnego opublikowania datowanego na 15 maja dokumentu. W kilkunastu wypowiedziach określano Katowicką Deklarację (o autorach której nie bliźszego nie wiadomo) jako dowód walki wewnątrzpartyjnej, w której niestety, sięga się do chwytów brudnych i obliczonych na wewnętrzne rozbiórki organizacji. Odrzucamy zarówno metodologię, jak i ocenę zawartą w tym dokumencie —

mówili uczestnicy spotkania. Jest to po prostu anonim obliczony na wielką dywersję.

Przedstawiciele całej organizacji partyjnej Huty Lenina zażądali ujawnienia w całości deklaracji Katowickiego Forum Partyjnego. Zobowiązali również swój Komitet Fabryczny by w możliwie jak najkrótszym czasie sformułował w sposób oficjalny swój własny do niej stosunek.

Do członków organizacji partyjnej Huty im. W. Lenina w Krakowie

Szanowni towarzysze!

W związku z rozpowszechnianiem przez prasę i radio poglądów wypowiadanych na temat działalności i programu naszego forum podczas odbywającego się w dniu 27 maja br. spotkania delegatów naszej organizacji, pragniemy przekazać wam sami niezbędne informacje o nas i naszej działalności. O publikowaniu naszej deklaracji w tak późnym terminie zdecydował zespół redakcyjny „Trybuna Robotniczej”, który pominął załączony do niej tekst podjętych w dniu 15 maja br. rezolucji. Wszystkie te dokumenty opracowane zostały wspólnym wysiłkiem osób uczestniczących w naszym forum — weteranów ruchu robotniczego, działaczy partyjnych z różnych środowisk, zawodów i pokoleń.

Motyw, który przyswleca naszymu działaniu powołują, iż nie chcemy udowodnić, że w naszej deklaracji nie ma „chwytów brudnych i obliczonych na rozbiórki organizacji”.

Uważamy, że nie zawiera ona również „negacji wszystkiego, co w ruchu odnowy jest autentycznie cenne i wartościowe”. Prawo do występowania publicznego, co robimy w trosce zarówno o kształt, jak i treść odnowy, gwarantuje nam statut naszej partii.

Wszelkie próby odebrania nam tego prawa, uważamy za stosowanie starych metod w nowych warunkach, za posługiwanie się wypróbowanymi metodami tłumienia demokracji wewnątrzpartyjnej, która jest tak ważnym elementem odnowy w partii, jak i w całym kraju.

Z przykrością więc w nie-wybrednych atakach na nasze poglądy dopatrujemy się odradzenia starej praktyki politycznych manipulacji, które tak skutecznie stosowali promiennicy polityczni w poprzednim okresie.

Chcemy wam jednocześnie oświadczyć, że u podstaw naszego stanowiska, kryterium oceny, wytyczną metodologiczną podejmowanych przez nas działań są wyłącznie założenia marksizmu-leninizmu, którymi

chcemy i będziemy kierować się w przyszłości. Jeżeli w ich ramach chcecie podjąć z nami dyskusję, uprzejmie was do niej zapraszamy w przekonanym, że będzie to z korzyścią dla całej partii.

Jesteśmy głęboko przekonani, że członkowie organizacji partyjnej z zakładu noszącego dumne imię Wielkiego Lenina, mimo powstałego nie z naszej winy nieporozumienia, właściwie oceną naszą działalność, a kwestie sporne i wątpliwości wyjaśnią może dyskusja.

W załączeniu przesyłamy dwa egzemplarze materiałów z obrad forum odbytych w dniu 15 maja br.

Przesyłamy wszystkim komunistom — członkom organizacji partyjnej Huty im. Lenina nasze najlepsze pozdrowienia i życzenia owocnej pracy dla dobra naszego kraju i partii.

Uczestnicy spotkania katowickiego forum partyjnego w dniu 28 maja 1981 roku

Telex z Huty im. W. Lenina

Na zdecydowane żądane fabrycznej organizacji partyjnej w Kombinacie Huty im. Lenina, w środkach masowego przekazu opublikowana została „Deklaracja katowickiego forum partyjnego”.

Treść deklaracji wywołała szeroką i krytyczną dyskusję w wielu organizacjach partyjnych w całym kraju, o czym świadczą liczne telefony i telexy kierowane do fabrycznej organizacji partyjnej kombinatu.

W stanowiskach organizacji partyjnych stwierdza się, że deklaracja ta jest złepkiem frazesów i ogólników, i że pod płaszczyk obrony marksistowsko-leninowskiej linii naszej partii jest jawna prowokacja mająca na celu zahamowanie

rozwoju wszelką cenę toczącego się procesu socjalistycznej odnowy. W związku z tymi zapytaniami na ten temat informujemy że:

1. Fabryczna organizacja partyjna Kombinatu może zająć stanowisko i podjąć dyskusję na temat opublikowanych dokumentów katowickiego forum partyjnego po podaniu do wiadomości publicznej nazwisk ich autorów oraz określeniu grup lub środowisk partyjnych udzielających im swego poparcia.

Według posiadanych przez nas informacji wiele organizacji partyjnych, śląskich zakładów przemysłowych odcina się od sformułowań zawartych w tych dokumentach stwierdzając, że nie były im znane, ani ich treści z nimi nie konsultowano.

Organizacja partyjna FSO Żerań protestuje

Około północy z ezwartku na piątek zakończyła obrady, po 30 godzinach pracy, XV konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Żerańskiej Fabryce Samochołów Osobowych.

W trakcie czwartkowej dyskusji delegaci zwracali uwagę na opublikowany 28 bm. w „Standardzie Młodych” tekst deklaracji katowickiego forum partyjnego. Zdecydowana większość głosów, przy 9 wstrzymujących się delegaci uchwalili list otwarty, w którym wyrażono stanowisko uczestników obrad:

„Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR z Żerańskich FSO z całą siłą potępia deklarację katowickiego forum partyjnego jako dokument anonimowy i prowokacyjny, zawierający w przeważającej części fałszywe i błędne oceny, merytorycznie negujące wartościowe i cenne inicjatywy organizacji partyjnych w ramach socjalistycznej odnowy i obliczonych na rozbiórki jedności szeregow partii. Konferencja ocenia tę deklarację jako dokument wyjątkowo szkodliwy politycznie.

Rezolucja POP przy redakcji „Gazety Pomorskiej”

Podstawowa Organizacja Partyjna przy redakcji „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy po zapoznaniu się z deklaracją katowickiego forum partyjnego przy KW PZPR w Katowicach po dyskusji nad społecznym i politycznym znaczeniem tego dokumentu w aktualnej sytuacji kraju przyjęła na zebraniu w dniu 29 maja br. następujące stanowisko:

— Deklaracja katowickiego forum partyjnego przy KW PZPR w sposób niebezpieczny i nieodpowiedzialny ogólnie ekstremalne stanowiska polityczne i ideologiczne w kraju, w tym incydenty podważające sojusze Polskiej, zwłaszcza go-

dzące w dobrośąsiedzkich stosunkach z ZSSR. Zawiera także błędną ocenę roli kierownictwa partii w procesie odnowy oraz powołanie do życia mas członkowskich partii do demokracji życia w Polsce.

— Deklaracja ta w sposób demagogiczny, prowokacyjny atakuje trudną sztukę społecznego kompromisu, dzięki któremu uniknięto dotąd w kraju tragicznych następstw. Zarówno partyjne masy jak i społeczeństwo przyjęły kompromis jako jedyną drogę rozwiązywania naszych polskich problemów.

— Deklaracja katowicka błędnie interpretuje kierunek

odnowy w Polsce, który ma swoją genezę w postulatach robotniczych organizacji partyjnych od wielu lat.

— Jako dziennikarze pras partyjnej nie zgadzamy się z zawartą w deklaracji oceną i „praktyką ostatnich miesięcy” dowodzi, że zarówno prasa jak i radio oraz telewizja, oprowadzone zostały przez ośrodki antypartyjne, głoszące w sposób jawny poglądy pravicowo-opportunistyczne, rewizjonistyczne i liberalno-burżuazyjne.

Wyrażamy sprzeciw wobec kierowanych pod adresem m.in. pras partyjnej zarzutów działań politycznych porównanych. Żadamy ujawnienia autorów deklaracji katowickiego forum partyjnego przy KW PZPR.

POP przy redakcji „Gazety Pomorskiej” BYDGOSZCZ dn. 29 maja 1981 r.

Rezolucje:

1. W sprawach partii

W partii w ostatnim okresie ze szczególną siłą ujawniają się tendencje rozbrajające i likwidatorskie, podważające jej istotę, osłabiające jej zdolność do obrony ustroju socjalistycznego. Wyrażają się one zarówno w narastaniu fali rewizjonizmu i pravicowego oportunizmu, w ideologicznym rozbrajaniu partii i atakowaniu jej podstaw teoretycznych, jak również w nasilającej się działalności frakcyjnej. Z dnia na dzień w partii coraz bardziej rozprzestrzeniają się poglądy liberalno-burżuazyjne, trockistowsko-syjonistyczne, nacjonalizm, agraryzm, klerykalizm, solidaryzm klasowy oraz szczególne kulturowane przez pravicowe poglądy i nastroje antyradzieckie.

Narastającej groźbie puczu rewizjonistycznego w partii towarzyszy bierna i w efekcie przyzwalająca postawa kierownictwa PZPR. Niektórzy członkowie Komitetu Centralnego i komisji zjazdowej są nawet inspiratorami i opiekunami rewizjonistów i sił rozbijających partię. Znajdują w wyraz w ich wystąpieniach w antypartyjnej linii prasy partyjnej, w dużej swobodzie działania członków partii związanych z konserwatorstwu „Doświadczenie i Przyszłość”.

W wyniku braku jasnego stanowiska kierownictwa partii w podstawowych kwestiach życia społecznego, nacisku sił prawy partyjnej, będącej w sojuszu z antysocjalistycznymi elementami z „Solidarności”, postępuje proces dezorganizacji działalności poszczególnych partyjnych instancji. Prowadzi to do utraty przez nie panowania nad sytuacją polityczną w partii, a tym bardziej w społeczeństwie. Wiele faktów wskazuje na to, że administracja państwowa działa niezależnie od partii.

X Plenum KC PZPR nosiło charakter kompromisu z siłami pravicowymi i rewizjonistycznymi, odgrywałymi decydującą rolę w przygotowaniu IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Nie przeciwstawiono się wykorzystaniu tzw. porozumień niezłomnych do prowadzenia ewentualnej z obowiązanym statutem walki frakcyjnej, do wywierania nacisku na kierownictwo partii.

Uważamy, że zaplanowane II forum struktur poziomych bez „oróba generalna” Zjazdu, a ustalenia tam podjęte zostaną przedłożone IX Zjazdowi jedynie do formalnego zaakceptowania.

Brak klasowej oceny zjawisk i procesów społecznych, istoty występujących w nich sprzeczności sprawia, że na-

stepuje celowe absorbowanie uwagi całej partii problematyką rozliczeniową. Uważamy, że konieczne rozliczenie rzeczywistych nadużyć i przypadków wykorzystywania stanowisk do czerpania korzyści materialnych osiągniętych przez niektórych promienników. Nie może to jednak przekształcać się w skoordynowany atak na członków partii, aktyw i aparat partyjny. Szczególnie niepokojące jest zjawisko postępującego eliminowania robotników z władz partyjnych. Komisje kontroli partyjnej powinny równocześnie podjąć nieprzejednaną walkę z ludźmi podważającymi ideologiczne, programowe i organizacyjne założenia partii.

Partia nie może działać bez jasnego nakreślenia zadań perspektywicznych. Tymczasem założenia programowe do dyskusji przedłożonej skierowane są na doradze założeń zjawisk kryzysowych. Zbyt późne opublikowanie założeń programowych, jak i ich charakter sprawiają, że nie są one dyskutowane na wszystkich konferencjach.

Okoliczności te stawiają pod znakiem zapytania rzeczywistą zdolność Zjazdu do przywrócenia partii jej marksistowsko-leninowskiego charakteru, wartości szeregu, zdolności do przewodzenia klasy robotniczej w procesie socjalistycznego budownictwa.

Nierozstrzygnięcie w najbliższym czasie walki przeciwko wszystkim oportunizmom w partii i prawy w społeczeństwie, może doprowadzić do całkowitej utraty kierowniczej roli przez PZPR i wszystkich zdobywców socjalizmu w Polsce.

Stanowczo protestujemy, przeciwko bezkarności i swobodzie działania rewizjonistów i frakcjonistów w rozbijaniu partii.

Wzywamy komunistów w Komitecie Centralnym i Biurze Politycznym do jednoznacznego ideologicznego i politycznego somookreślenia tak, aby mógł powstać w partii front walki z groźącym jej niebezpieczeństwem.

2. W sprawie zamazywania rzeczywistego oblicza i istoty kontrewolucji

Uchwały VIII Plenum KC PZPR stwierdzają fakt narastania elementów kontrewolucji w naszym kraju. Tymczasem rozprzestrzeniają się w partii poglądy pravicowo-opportunistyczne uniemożliwiające ukazanie jej istoty i całego bogactwa form rozwoju. W środkach masowego prze-

kazu rozpowszechnia się błędne wyobrażenia o kontrewolucji. Sugeruje się, że kontrewolucja to tylko i wyłącznie zbrojna walka przeciwko władzy ludowej, że musi ona od razu wywodzić do podważania własności społecznej, do ataku przeciwko partii, sojuszm międzynarodowym i konstytucji. Nie ukazuje się metod, środków i szczebli przejściowych, pozwalających kontrewolucji na postawienie tych haseł w najbliższej przyszłości.

Ośrodki prawy prowadzą działalność w kierunku rozłożenia i politycznej demoralizacji organów państwa publicznego. Dąży się do ich kompromitacji poprzez ogólnie niepojedynczych przypadków nadużyć władzy. Jest to realizacja z góry zaplanowanej akcji, zmierzającej do sparaliżowania organów państwa do przeciwdziałania jej, kontrewolucji. Wydarzenia w Otwoku będące min. jednym z kolejnych przykładów takiego postępowania próbują się przedstawiać jedynie jako wybrki chuligańskie. Znamienne jest to, że media czynią rolę w konflikcie zostaje powierzona członkom KSS-KOR.

Odnosi się wrażenie, że określonym czynnikom w naczelnych organach władzy państwowej zależy na tym, aby „Solidarność” przejmowała zadania organów państwa i bezpieczeństwa publicznego aby w ten sposób tworzone system dwuwładzy.

Patrole w Otwoku organizowane przez NSZZ „Solidarność” jak i sposób funkcjonowania nowego związku są praktycznym przejawem tego zjawiska.

W działalności naczelnych organów administracji państwowej dochodzi ponadto do łamania obowiązujących wszystkich prawa (sprawa Bałucki, wydarzenia w Ostrowcu Świętokrzyskim, postępowanie w sprawie KPN, KSS-KOR i inne).

Protestujemy przeciwko dopuszczaniu „Solidarności” do zastępowania lub występowania w imieniu władzy konstytucyjnej. Domagamy się konsekwentnej realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR.

3. O międzynarodowej odpowiedzialności PZPR

Budownictwo socjalistyczne w naszym kraju jest elementem światowego procesu rewolucyjnego, etapem światowej rewolucji komunistycznej. Odrobacz aspektu wewnętrznego musi więc być rozpatrywane również pod

kątem jego wpływu na aktualny układ sił klasowych na arenie międzynarodowej, na aktualny stan walki między socjalizmem i imperializmem, na utrzymanie pokoju w Europie i na świecie.

Jesteśmy partią walki o żywe interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy i właśnie z tej racji łączymy się z bratnimi partiami wspólnotą celów, ideologii, programu i polityki. Socjalizm może być bowiem ucrzywistniony tylko pod warunkiem jednoczesnego wszystkich narodowych oddziałów klasy robotniczej.

Stąd też międzynarodowym obowiązkiem PZPR — jako partii sprawującej władzę w kraju, pozostającej integralnym ogniwem wspólnoty socjalistycznej — jest uwzględnienie w swym działaniu międzynarodowych skutków obecnej sytuacji w Polsce.

Społeczeństwo polskie stało się bowiem areną aktywnych działań sił jawnie wrogich ustrójowi socjalistycznemu, które korzystając z szerokiej pomocy i wsparcia międzynarodowych kół imperialistycznych atakują bezkarnie podstawy ustroju socjalistycznego, podsycają wrogość w stosunku do ZSSR i bratnich krajów socjalistycznych. W partii coraz silniejszą pozycję zdobywa pravicowy oportunizm — naturalny sojusznik sił antysocjalistycznych. Kraj stoi w obliczu grozy anarchii i kontrewolucji.

Dalsza bierność kierownictwa PZPR, tolerowanie wrogich działań ośrodków antysocjalistycznych w partii i społeczeństwie grozi niebezpiecznymi skutkami wewnętrznymi i międzynarodowymi, stwarzając bezpośrednie zagrożenie dla jedności i bezpieczeństwa wspólnoty socjalistycznej, stwarzając imperializmowi warunki do swobodnej rozprawy z ruchami rewolucyjnymi i narodowowyzwoleńcymi.

Wzywamy Biuro Polityczne i KC do podjęcia zdecydowanych działań dla odwrócenia groźby kontrewolucji w kraju.

Wzywamy rząd PRL do stanowczego przeciwdziałania rozpowszechnianiu psychozy antyradzieckiej w akcjach ulotkowych i propagandowych, szeregach oszczerstw i ataków na ZSSR i inne kraje socjalistyczne.

Wyrażamy swą wdzięczność bratnim partiom komunistycznym i komunistom całego świata za międzynarodowe wsparcie jakiegoś nam u dzielają w naszej walce. Domagamy się jednocześnie pełnego i szczerego informowania członków partii o stanowisku bratnich partii komunistycznych wobec wydarzeń w Polsce, a także rzeczywistego wykorzystywania doświadczeń tych partii w walce z kontrewolucją i w budownictwie socjalizmu. Domagamy się rzetelnego informowania bratnich partii komunistycznych o rzeczywistym rozwoju sytuacji w PZPR i w kraju.

Katowickie forum partyjne przy KW PZPR

Katowice, dnia 15 maja 1981 r.

Krytyka katowickiego forum partyjnego

WARSZAWA (PAP) — Z krytyką spotkała się w kraju działalność katowickiego forum partyjnego przy KW PZPR oraz treść przez nie ogłaszanych i kolportowanych materiałów. Ocena jest z reguły jako próby rozbicia partii i zniweczenia procesu socjalistycznej odnowy, a także opowiedzenie się za konfrontacją. Swoje stanowisko różne organizacje partyjne i środowiska zawierają w listach kierowanych do KC PZPR oraz w podejmowanych uchwałach, w których zdecydowanie potępiają poczynania katowickiego forum.

Tymczasem egzekutwa KW PZPR w Katowicach, wskazując, że katowickie forum partyjne działa na zasadach klubu dyskusyjnego, oświadczy-

ła, że „nie utożsamia się do końca z wszystkimi poglądami wyrażanymi przez członków forum w formie różnych rezolucji”.

„Trybuna Robotnicza” z 29 bm. drukując rezolucję katowickiego forum partyjnego, jednocześnie przedstawia stanowisko swego kolegium redakcyjnego, egzekutywy POP i zarządu koła SDP, podając do publicznej wiadomości, że stanowczo nie zgadza się z ocenami i wnioskami przedstawionymi w dokumentach forum. „Uważamy, iż nie odpowiadają one duchowi socjalistycznej odnowy. Przeczą zdecydowanemu dążeniu do demokratycznych przeobrażeń w życiu kraju. Jako dziennikarze gazety partyjnej opowiadamy się za szeroką dyskusją w partii. Wyrażamy jednak swój sprzeciw wobec arbitralnych, dogmatycznych stwierdzeń i formułowań ekstremalnych wniosków”.

Zdając sobie sprawę z tego POP przy „Trybunie Ludu” protestuje przeciwko takim

poglądom i przyłącza się do rezolucji licznych organizacji partyjnych wyrażających oburzenie z tego powodu.”

W uchwale POP PZPR w Polskiej Agencji Prasowej stwierdza się, że w partii toczy się ostra i zasadnicza dyskusja na temat przyczyn głębokiego kryzysu, w jakim znalazł się nasz kraj, sposobów wyjścia z tego kryzysu i stworzenia mechanizmów, instytucji i zasad działania umacniania socjalizmu i przeciwdziałających powtórzeniu się ostrych sytuacji kryzysowych w przyszłości. Wyrażając przekonanie, że IX Zjazd opracuje na podstawie tej powszechnej dyskusji program działania całej partii, wskazuje się jednocześnie, że dokumenty katowickiego forum partyjnego, nie są jednak głosem w tej dyskusji, z góry demonstrując nieufność wobec przysługujących uchwał Zjazdu. Dokumenty te

„stanowią w istocie zbudowane na podstawie fałszywego obrazu sytuacji w partii i w kraju polityczne uzasadnienie potrzeby konfrontacji i zawrócenia naszego kraju z drogi posierpionych porozumień społecznych”.

Obradująca w Warszawie przedzjazdowa konferencja śródlasowa wydawców i kserografów dzielnicy Śródmieście, dając wyraz w podjętej uchwale swemu sprzeciwowi wobec działań katowickiego forum, stwierdza m.in.: „deklarację oraz rezolucję tego forum uznajemy za wyjątkowo szkodliwie politycznie. Zawarte w nich oceny są wysoce tendencyjne, a w części także — prowokacyjne. Jest to rzeczywiste działanie frakcyjne, groźna próba wykorzystania momentu odradzenia się całej partii dla jej rozbicia w okresie szczególnie doniosłym — przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem”.

